

11

665E2J

Didaskalia
Gazeta Teatralna

Kraków
06/08-2005
DM. / Nr 67/68

plusy i minusy

Krakowski Teatr Scena STU
Rafał Kmita

aj waj! czyli historie z cynamonem

scenariusz i reżyseria: Rafał Kmita, muzyka: Bolesław Rawski,
choreografia: Jarosław Staniek, premiera: 28 maja 2005

PLUSY

1. Aktorstwo. Żywiołowe, energetyczne, przepełnione radością grania – przy tym lekkie, niewymuszone. Pięcioro wykonawców z wdziękiem przechodziło przez kolejne epizody, spajając aktorstwo dramatyczne z tańcem i śpiewem. Wyróżniają się Sonia Bohosiewicz i Andrzej Róg: vis comica tej pary szczególnie mocno została wydobyta w scenie spotkania rozwodzącego się małżeństwa z rabinem.

2. Scenariusz. Wymyślona przez Kmitę forma sprawdza się jako punkt wyjścia przedstawienia i oś działania postaci. Wszystko rozpoczyna się od wejścia aktorów na zagracony strych – scenę. Aktorzy porządkują rupieciarnię, odkrywając skarby: książkę, chustkę, menorę. Spektakl rozwija się naturalnie, pojawiają się piosenki o różnych nastrojach i komiczne epizody.

3. Scenografia i muzyka. Strych staje się miejscem zabawy, wspomnień, snucia myśli. Muzyka wykorzystuje i przetwarza rozpoznawalne motywy, korzysta z charakterystycznych klezmerskich instrumentów.

Hubert Michalak

MINUSY

1. Brak płynnych przejść między epizodami. Widzowie w ciemnościach oczekują dalszej części spektaklu, co rozbija rytm przedstawienia, odyskiwany później wysiłkiem aktorów.

2. Nadekspresja aktorska. Mała scena STU wyjątkowo źle znosi przesadną grę. Szczególnie męczący jest dialog ojca i syna z początku przedstawienia – grający ojca Tadeusz Kwinta z trudem mieści się w przestrzeni STU przez skłonność do szerokiego gestu i głośnego podawania tekstu.

3. Kilkakrotnie zdarzyło się, że muzyka zagłuszała śpiew aktorów.